



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Grudzień 2011 r.

25.12.2011 r.

Rok III nr 26



„Jezus przechodzi dzisiaj pośród nas...”

*Niech w te Święta w Waszych sercach zagości pokój,
nadzieja, radość i szczęście.*

*Niechaj małeńki Jezus Wam błogosławi
w każdym dniu Nowego 2012 Roku.*

*Ks. Proboszcz, Ks. Wikariusz
i członkowie stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”*

*Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majetność całą,
I wszystkie wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkano między nami!*

PRZEZ BOŻE NARODZENIE DO MOJEGO NOWEGO NARODZENIA

Bóg się rodzi jako obiecany Mesjasz. Wypełnili się proroctwa. Chrystus jest centralną postacią w historii ludzkości i dlatego tak uroczysto świętujemy Jego narodzenie. Jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem i przyszedł na ziemię po to, aby nas zbawić, czyli uwolnić od naszych grzechów, bo nikt nie może nam przebaczyć win, tylko On – Chrystus. Każdy z nas musi osobiście przyjąć Go za swego Zbawiciela i Pana.

Jezus urodził się prawdopodobnie w 447 roku od założenia Rzymu, tj. w 7 roku przed naszą erą, w Betlejem, w Judei, która znajdowała się wtedy pod panowaniem rzymskim. Państwem rządził wówczas cesarz Oktawian August. Judeą zaś zawiadywał „z łaski” Rzymu okrutny król Herod II Wielki.

Wprowadź naszą erę liczymy od daty urodzenia Jezusa, ale gdy mnich Dionisius

cd. na str. 2

PRZEZ BOŻE NARODZENIE DO MOJEGO NOWEGO NARODZENIA

Exiguus w VI wieku obliczył tę datę popełnił omyłkę o kilka lat. Późniejsze badania ujawniły błąd, trudno było jednak zmieniać rachubę lat.

Dobrze znane są ewangeliczne sceny związane z narodzeniem Jezusa: zwiastowanie, nawiedzenie, narodzenie w Betlejem, pokłon pasterzy i mędrców czy ucieczka do Egiptu. Te zdarzenia opisują św. Mateusz i św. Łukasz w swoich Ewangeliach. Głosząc najbardziej podstawowe fakty, ukazują w swoisty sposób, że Jezus jest zapowiedzianym przez proroków Mesjaszem i Zbawicielem świata.

Przyjrzyjmy się tajemnicy Betlejem i poszukajmy odpowiedzi na pytanie: Kto jest Bogu najbliższy? Odpowiedź brzmi CZŁOWIEK! Tak, żadna inna istota, nawet anioł, tylko właśnie człowiek. Choć niczym na takie wyróżnienie człowiek nie zasłużył.

Bóg posłał Syna na ziemię nie po to, żeby Ten swoim cierpieniem wynagrodził Mu za nasze grzechy, lecz po to, by upewnił nas o zbawiającej miłości Ojca.

Bóg stał się człowiekiem, wchodząc na świat drogą, której na imię Maryja. Jeśli chcemy Go spotkać, musimy stanąć na Maryjnej ścieżce.

Betlejem uczy nas wiele o drodze Maryjnej. Przyszedł nią Bóg (i nieustannie biegnie nią ku nam), idzie nią ku Niemu człowiek. Boże Narodzenie wskazuje na podstawowe wymagania, które stawia przed nami ten szlak Najświętszej Maryi Panny. Wśród nich dominuje duchowe ubóstwo, czyli ufnosć położona w Bogu, a nie w ludzkich zasobach, czyli gromadzenie sobie skarbów nie tych ziemskich, ale niebieskich, wreszcie pokora, zgadzająca się na poniżenie. Misterium narodzenia Syna Bożego z Maryi jest tajemnicą, w którą wpisany jest każdy z nas. Pismo św. nazywa nas przecież „Synami Bożymi”. A skoro tak, to musimy narodzić się z Maryi Panny. Aby to się stało, w naszych sercach musi być nie jerozolimski pałac z jego bogactwem, ale ubogie Betlejem, leżące na szlaku naszej Niebieskiej Matki (JPiI 1978r.).

Tylko wówczas będziemy w stanie radośnie celebrować tę jedyną w historii zbawienia betlejemską noc, bo jakże bardzo realnym

zagrożeniem jest dziś to, że celebrowanie Świąt ogranicza się często jedynie do zakupów, bo już nie starczy czasu, chęci i siły na przeżycie Tajemnicy. Komerccjalizacja niemal wszystkiego jest cechą naszych czasów. Marketing wykorzysta wszystkie okazje, by powiększyć zyski. Swą nachalną promocją konsumpcji przyczynia się do laicyzacji.

Jak ocalić istotę Bożego Narodzenia? Trudno liczyć na ochronę świętości przez biznes, dla którego świętości coraz mniej, a może już w ogóle nie istnieje. Nie pozostaje nic innego, jak samemu bronić się przed pokusą komercjalizacji i na nowo odkryć **OCZEKIWANIE NA PRZYJŚCIE JEZUSA**. Żeby przeżyć Boże Narodzenie, cieszyć się z Nowonarodzonego i nie zatrzymać się wyłącznie na pozorach, trzeba zatęsknić za Bogiem. Jeżeli narzekamy, że coraz mniej **BOŻEGO NARODZENIA** w Bożym Narodzeniu, to znaczy, że za mało jest tęsknoty za Zbawicielem, który przychodzi.

Może warto czasami zatęsknić za „dziecięcym” przeżywaniem ogromu bogactwa, które Dziecię Jezus przyniosło na świat. Poczujemy wówczas radość płynącą z przebywania przy świętecznym stole wśród bliskich, pełnych serdeczności, ze wspólnego śpiewania kolęd i nocnej wędrowki na uroczystą Pasterkę.

Miejmy odwagę poczuć w sercu nową chęć szukania tego, co najistotniejsze, tego, co nadaje sens, przeżyć radykalny zwrot w życiu. Człowiek to ktoś zagrożony przez samego siebie, przez własną grzeszność. To ktoś, kto potrafi samego siebie śmiertelnie oszukiwać i okradać z miłości, wolności i świętości. Tylko spotkanie z przychodzącym do nas Zbawicielem, pozwoli doświadczyć wszechogarniającego pokoju, płynącego z Bożego Narodzenia.

Obyśmy również jako naród nie przespalili **naszego Nowego Narodzenia** i mieli odwagę uwierzyć w to, co tylko ludziom wydaje się niemożliwe.

Spróbuj to przemyśleć

Legenda O czwartym królu

Przy żłóbku Pana Jezusa widzimy trzech króli. A przecież był i czwarty król! I on zobaczył gwiazdę na niebie, i on ruszył w drogę. Ten czwarty król chciał ofiarować Panu Jezusowi trzy drogocenne kamienie. Dlaczego są tylko trzy królowie? Co się stało z tym czwartym?

Oto jego historia.

Koń czwartego króla zranił sobie nogę, okulał. Musiał go sprzedać i kupić sobie innego. To trochę trwało. Gdy dotarł do Betlejem, nie było już tam świętej Rodziny. Co robić? Zaczął pytać ludzi. Pewna kobieta powiedziała mu, co się stało, jak przyszli żołnierze i pozabijali wszystkich małych chłopców. Ona też w tym krwawym zajściu straciła swego jedyne synka. Tej to kobiecie czwarty król ofiarował jeden z drogocennych kamieni. Kamień ten przeznaczony był właściwie dla Pana Jezusa. Rozmawiał jeszcze z nią chwilę, starał się ją pocieszyć. Nim wyjechał z Betlejem, dowiedział się, że jednej rodzinie tuż przed tymi krwawymi wydarzeniami udało się uciec do Egiptu.

Czwarty król postanowił, że musi odnaleźć w Egipcie rodzinę, która tak szczęśliwie uciekła. Ruszył w drogę. Po wielu tygodniach podróży dotarł do Egiptu. Zaczął pytać ludzi, czy nie znają jakiejś rodziny przybyłej ostatnio z Betlejem. Mijały dni, miesiące i lata a on wciąż szukał. Był bardzo wytrwały w tym, co postanowił. Spotkał wreszcie kogoś, kto mu powiedział, że była wprawdzie rodzina z Betlejem: mąż, żona i synek, lecz że już dawno wróciła do Palestyny. Opuszczając Egipt, w którym tyle lat stracił na poszukiwanie, zobaczył człowieka trędowatego, który był prawie nagi. Trędowaty prosił go o wsparcie, aby mógł sobie coś kupić do okrycia, gdyż noce były już bardzo zimne. Czwarty król dał mu drugi drogocenny kamień. Kamień, właściwie przeznaczony był dla Pana Jezusa.



Pojechał do Jerozolimy. Od stolicy rozpoczął nowy etap poszukiwań. Minęło prawie trzydzieści lat, kiedy był po raz pierwszy w Jerozolimie jadąc do Betlejem. Po tylu latach poszukiwania wrócił do niej, chciał w dalszym ciągu spotkać i oddać pokłon Królowi królów, temu, którego zapowiadali prorocy, a którego przyście potwierdziła gwiazda. Nie miał już tyle sił co wtedy, gdy ruszał w drogę. Nie zdawał sobie sprawy, że tyle czasu spędził poza domem i rodziną.

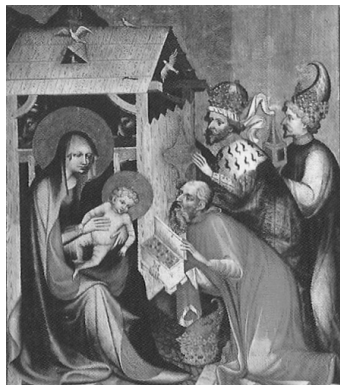
Wjeżdżając do Jerozolimy, zobaczył rozwalający się domek, a w nim bardzo ubogich ludzi. Widział dzieci płaczące z głodu. Tym ludziom dał ostatni drogocenny kamień. Kamień ten przeznaczony był właściwie dla Pana Jezusa. I właśnie wtedy, gdy z nimi rozmawiał, cały świat ogarnęły ciemności, chociaż było prawie południe. Czwarty król przeraził się, pomyślał: „Jestem zgubiony! Straciłem swoje życie! Nie odnalazłem tego, którego szukałem!”

Wówczas doszedł do niego

głos, jak gdyby z krzyży wzniesionych na górze za miastem: „Nie straciłeś swojego życia! Ty mnie pocieszałeś, gdy byłem smutny; ty mnie odziales, gdy drżałem z zimna; ty dałeś mi jeść, gdy byłem głodny”. „Panie mój – zawołał król – kiedy, gdzie ja Ciebie spotkałem?” „To, co zrobiłeś dla ludzi pojawiających się na twojej drodze, to zrobiłeś dla mnie” – niósł się głos od krzyży.

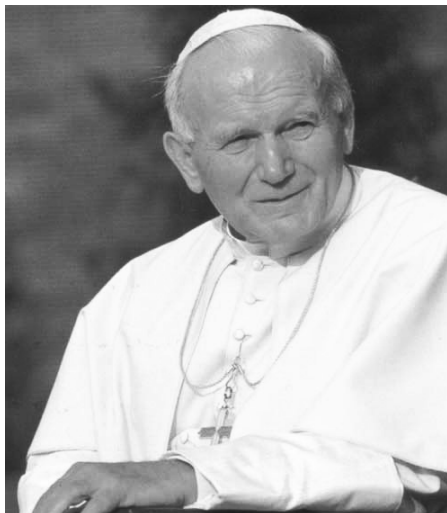
I padł król na kolana, i oddał pokłon Królowi królów, temu, którego szukał przez całe życie i którego tak szczęśliwie odnalazł. Teraz spokojny mógł wrócić do swojego domu i rodziny.

Ks. Proboszcz



Z dziedzictwa Jana Pawła II

Poczucie grzechu



Świętujemy narodzenie Pana. Syn Boży stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi. Ludzie mogą jednak przejść obojętnie wobec tego faktu, jeśli zatrącają poczucie grzechu. Gdy nie mam świadomości grzechu – nie będę szukał Zbawiciela. Dziś przedstawiam fragment Adhortacji Apostolskiej „*Reconciliatio et paenitentia*”. Jana Pawła II mówiący o niebezpieczeństwie utraty poczucia grzechu.

Z Ewangelii odczytywanej we wspólnocie kościelnej świadomość chrześcijańska nabyła poprzez pokolenia subtelnej wrażliwości i wyraźnego poznania zawartego w grzechu *zarzewia śmierci*. Wrażliwości i zdolności poznania służącej także do wykrywania owego zarzewia w tysiącnych formach pochodzących z grzechu, w tysiącnych postaciach, w jakich się jawi. Chodzi tu o to, co zwykło się nazywać *poczuciem grzechu*.

Poczucie to ma swoje źródło w świadomości moralnej człowieka i jest jakby jej termometrem. Powiązane jest z *poczuciem Boga*, ponieważ wypływa ze świadomego stosunku łączącego człowieka z Bogiem jako jego Stwórcą, Panem i Ojcem. Dlatego tak jak nie można całkowicie wymazać poczucia Boga ani zagłuszyć sumienia, tak też nigdy nie da się zupełnie wymazać poczucia grzechu.

Nierzadko wszak w historii, przez dłuższy lub krótszy okres, zdarzało się, że pod wpływem wielorakich czynników świadomość moralna u

wielu ludzi była poważnie zaćmiona. „Czy mamy prawidłowe pojęcie sumienia?” — pytałem dwa lata temu wiernych. „Czy nie grozi człowiekowi współczesnemu zaćmienie sumień? Wypaczenie sumień? Martwota? Znieczulenie sumień?”. Zbyt wiele znaków wskazuje na to, że w naszych czasach takie zaćmienie istnieje, co jest tym bardziej niepokojące, że sumienie to, które Sobór nazwał „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka” jest „ściśle związane z wolnością człowieka ... Stąd też sumienie w zasadniczej mierze stanowi o wewnętrznej godności człowieka, a zarazem o jego stosunku do Boga” W tej sytuacji w sposób nieunikniony zacięra się także *poczucie grzechu*, będące ściśle powiązane ze świadomością moralną, z poszukiwaniem prawdy, z pragnieniem odpowiedzialnego korzystania z wolności. Wraz z utratą wrażliwości sumienia następuje również zaćmienie *poczucia Boga*, a kiedy zagubi się ów decydujący punkt wewnętrznego odniesienia, zatrać się także poczucie grzechu. Dlatego właśnie mój Przednik, Pius XII, używając zwrotu, który stał się niemal przysłowiowym, oświadczył, że „*grzechem tego wieku jest utrata poczucia grzechu*”.

Skąd pochodzi to zjawisko w naszych czasach? Jedno spojrzenie na liczne elementy współczesnej kultury może dopomóc nam w zrozumieniu stopniowego zmniejszania się poczucia grzechu, właśnie z powodu wyżej ujawnionego kryzysu sumienia i poczucia Boga.

„Sekularyzm”, który w swej naturze i definicji jest zespołem poglądów i zwyczajów broniących humanizmu całkowicie oderwanego od Boga i całkowicie skoncentrowanego na kulcie działania oraz produkcji, wypaczonego przesystem konsumpcji i przyjemności, nie troszczącego się o niebezpieczeństwo „utraty własnej duszy”, nie może nie zagrażać poczuciu grzechu. To zagrożenie będzie sprowadzać się coraz bardziej do tego, co obraża człowieka. Ale właśnie tu narzuca się gorzkie doświadczenie, o którym wspominałem w mojej pierwszej encyklice, że mianowicie człowiek może zbudować świat bez Boga, ale ten świat w końcu obróci się przeciwko człowiekowi. W rzeczywistości Bóg jest początkiem i ostatecznym celem człowieka, który nosi w sobie Boże ziarno. Dlatego właśnie rzeczywistość Boga odśiania i rozjaśnienia tajemnic człowieka. Nie można zatem spodziewać się, że umocni się poczucie grzechu w odniesieniu do człowieka i wartości ludzkich, jeśli zabraknie poczucia obrazy wyrządzonej Bogu, czyli prawdziwego poczucia grzechu.

Ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Święto Objawienia Pańskiego w liturgii Kościoła

Teologiczną treścią uroczystości Epifanii jest objawienie, misterium zbawienia w Jezusie Chrystusie. Ewangelia wg św. Mateusza daje klucz do zrozumienia tego święta. Boże królestwo zapowiedziane w księgach Starego Testamentu wypełnia się w osobie Syna Bożego. Królestwo Boże uosobione jest w postaci Tego, który ukazał się na ziemi jako śmiertelny człowiek. Gwiazda, która ukazała się na wschodzie jest znakiem boskości.

Objawienie, nazwane z języka greckiego Epifanią, oznacza zjawienie się, ukazanie się bóstwa w ludzkiej postaci. W liturgii zachodniej akcent uroczystości pada na Trzech Królów. Pokłon magów-mędrców, których do Jezusa przywiodła gwiazda, wskazuje, że cały wszechświat (gwiazda, a więc kosmos) został poruszony narodzeniem Chrystusa. Przybywają do niego poganie (mędrcy), aby oddać cześć Bogu. Wydarzenie wskazuje na możliwość poznania Boga dzięki rzetelnemu poszukiwaniu prawdy o świecie i człowieku.

Mędrcy, którzy przybyli do Jezusa złożyli dary. Według tradycji byli nimi: złoto- symbol godności królewskiej, kadzidło – symbol godności kapłańskiej oraz mirrę – symbol wypełnienia prorocत्व mesjańskich oraz zapowiedź śmierci Zbawiciela. Jednocześnie był to wyraz wiary w Chrystusa prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz Króla (złoto). Kadzidło i mirra były wówczas na wagę złota. Należały bowiem do najkosztowniejszych darów. Była to żywica z rzadkich drzew, o silnym i miłym zapachu. Palono ją dla przyjemności w pałacach możnych.

Z uroczystością Objawienia Pańskiego powstały różne zwyczaje. Najbardziej znany jest zwyczaj święcenia kredy, kadzidła i wody. Poświęconą kredą wypisuje się na drzwiach swoich domów inicjały K+M+B (Kacper, Melchior i Baltazar) oraz bieżący rok, są to pierwsze litery imion Mędrców ze wschodu. Oznaczają one jednak sentencję łacińską: **Christus mansionem benedicat) – Niech Chrystus błogosławi mieszkanie.**

Uroczystość Objawienia Pańskiego Kościół obchodzi zawsze 6 stycznia. Uroczystość ta należy do pierwszych, które uświęcił Kościół. Na Wschodzie pierwsze jej ślady spotykamy już w III w. Tego właśnie dnia obchodził Kościół grecki święto Bożego Narodzenia, ale w treści znacznie poszerzonej: jako uroczystość Epifanii, czyli zjawienia się Boga na ziemi w tajemnicy wcielenia. Na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się od końca IV w. (oddzie-

lone od Bożego Narodzenia).

W Trzech Magach pierwotny Kościół widzi siebie, świat pogański, całą rodzinę ludzką, wśród której zjawia się Chrystus, a która w swoich przedstawicielach przychodzi z krańców świata złożyć Mu pokłon. Dla podkreślenia uniwersalności zbawczej misji Chrystusa Pana, tradycja chrześcijańska wśród Magów od bardzo już dawna umieszcza także Murzyna.

Św. Mateusz nie podaje także liczby Magów. Malowidła w katakumbach rzymskich z wieku II i III pokazują ich dwóch, czterech lub sześciu. U Syryjczyków i Ormian występuje ich nawet dwunastu. Przeważa jednak w tradycji Kościoła stanowczo liczba trzy ze względu na opis, że złożyli trzy dary. Tę liczbę np. spotykamy we wspaniałej mozaice w bazylice św. Apolinarego w Rawennie z wieku VI. Także Orygenes podaje tę liczbę jako pierwszy wśród pisarzy chrześcijańskich. Dopiero od wieku VIII pojawiają się imiona Trzech Magów: Kacper, Melchior i Baltazar. Są one zupełnie dowolne, niepotwierdzone niczym.

Próbowano również w późniejszym czasie wytłumaczyć naukowo ukazanie się gwiazdy betlejemskiej opisanej w Ewangelii św. Mateusza: np. Kepler usiłował wytłumaczyć gwiazdę betlejemską, jako zjawisko spowodowane przez zbliżenie się Jowisza i Saturna, jakie zdarzyło się w roku, w którym narodził się Chrystus. Inni przypuszczają, że była to kometą Halleya, która także w owym czasie się ukazała. Jednak z całego opisu Ewangelii wynika, że była to gwiazda cudowna. Ona, bowiem przyprowadziła Magów aż do Jerozolimy, potem do Betlejem. Stała się też nad miejscem, w którym mieszkała Święta Rodzina. Św. Mateusz nie tłumaczy nam, czy tę gwiazdę widzieli inni także ludzie.

Uroczystość Objawienia Pańskiego uczy więc, że chrześcijanie, podobnie jak mędrcy, którzy powrócili do domu inną drogą, winni po spotkaniu Zbawiciela rozpocząć nowe życie, doświadczwszy Jego miłującej obecności w sposób mądry objawiać ją światu. Jak mędrcy winni składać duchowe dary: złota - swej ludzkiej wolności, kadzidła - codziennej modlitwy oraz mirry – czyli trudu bycia na co dzień dla Boga. Na tej drodze towarzyszy wszystkim poszukującym Słowo Boże, porównanie przez Ojców Kościoła do blasku gwiazdy prowadzącej do poznania prawdy.

Marek Piwoński



Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”



PODATKU NASZYM WKŁADEM W BUDOWĘ KOŚCIOŁA

Od kilku już lat budujemy nasz kościół parafialny, wspierając dzieło jego budowy w różny sposób. Od ubiegłego roku nasze stowarzyszenie „Króluj Nam Chryste”, które powstało z myślą o budowie i którego celem głównym jest pozyskiwanie środków na budowę świątyni Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, uzyskało status Organizacji Pożytku Publicznego.

Przywilej bycia taką organizacją pozwala na to, aby podatnicy, a więc i my mogli przekazywać 1% ze swoich podatków na rzecz naszego stowarzyszenia. W 2011 roku po raz pierwszy duża liczba osób (prawie 700), głównie naszych parafian, ale nie tylko, bo była też duża grupa osób spoza parafii, przeznaczyła swój podatkowy odpis na budowę naszego kościoła. Była to kwota znacząca, bo wyniosła 24 tysiące złotych i zasiła budżet przeznaczony na prace wykonane w tym roku. Wszyscy cieszymy się z tego faktu i jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękujemy za zaufanie.

Zbliża się koniec roku i niedługo znowu będziemy wypełniać PIT-y i rozliczać się z naszych dochodów za 2011 rok. Mechanizm rozliczeń podatku w stosunku do przekazywania 1 % na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego, nie uległ zmianie w tym roku. Postępujemy więc tak jak przy rozliczeniach za ubiegły rok. Przypomnę po krótko te zasady.

Jeden procent może przekazać: podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, podatnik opodatkowany ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnik objęty liniowo 19-procentową stawką podatku, podatnik uzyskujący dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych oraz pochodnych instrumentów finansowych.

Aby zachować prawo do przekazania jednego procenta należy złożyć rozliczenie rocz-

ne w ustawowym terminie, tj. do **31 stycznia** dla zryczałtowanego podatku od przychodów PIT-28, do **30 kwietnia** dla podatku dochodowego od przychodów osób fizycznych PIT-36, PIT-36L PIT-37, odpłatnego zbycia papierów wartościowych PIT-38.

Czynności jakie należy wykonać:

1. Wybrać odpowiedni formularz zeznania podatkowego (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38)

2. Wybrać organizację pożytku publicznego OPP i poszukać numer pod jakim widnieje ona w Krajowym Rejestrze Sądowym.

3. W rubryki zeznania podatkowego zatytułowane "Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP" wpisać nr KRS wybranej OPP oraz kwotę, którą chcemy przekazać (kwota ta nie może przekroczyć 1% podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół).

4. Złożyć zeznanie podatkowe w Urzędzie Skarbowym bądź wysłać je drogą elektroniczną.

Zachęcamy serdecznie do dalszego wspierania budowy naszego kościoła i przekazanie 1 % ze swoich podatków na rzecz Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”, zarejestrowanego w KRS pod numerem 0000334723. Pozyskane tą drogą środki, tak jak i w tym roku w 100% prześlemy do parafii na budowę kościoła .

Szczegółowe informacje na temat przekazywania 1% z naszego podatku na rzecz budowy kościoła pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Tczewie można też znaleźć na naszej stronie internetowej www.knch.tcz.pl

Grażyna Demska

Wieści z budowy



Bóg zapłać za wszystkie ofiary zebrane na budowę świątyni i za opłatek.
W listopadzie wpłynęła kwota **16 755 zł**, a więc trochę większa niż co miesiąc.
Suma ta została w całości przeznaczona na budowę. Obecnie wykonywane są prace przy wznoszeniu
wyżej ścian świątyni i chcemy jeszcze w tym roku wybetonować drugi wieniec tzw. gzyms.

„Boże Narodzenie”

*Podszedł na palcach niedowiarek bo
konstytucja nie zabrania do Matki Bożej.
Mówił do niej – tak nam się wszystko poplątało
partia przy końcu zbaraniała
Niech Cię za rękę choć potrzynam
w Noc Szczęśliwego Rozwiązania.*



„Taki mały”

*Grudzień choinka
osiół zaszczycony
wół zarozumiały
tylko Bóg się nie wstydzi
że jest taki mały*

Ks. Jan Twardowski

Intencja Żywego Różańca na miesiąc styczeń



*O błogosławieństwo Roku 2012
i o pokój na świecie*



INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

KOLEDA 2011 / 2012r.

27 XII / wtorek / - Topolowa 2; 3
28 XII / środa / - Topolowa 1; 4; 6
29 XII / czwartek / - Topolowa 7; 9; 11; 15

2 I / poniedziałek / - Topolowa 8; 10;
12 - nowy blok;
3 I / wtorek / - Topolowa 17; 19
4 I / środa / - Topolowa 13; 22
5 I / czwartek / - Kasztanowa 3; 4; 5
7 I / sobota / - Kasztanowa 6; 7; 8

8 I / niedziela / - Kasztanowa 9; 10
9 I / poniedziałek / - Kasztanowa 11; 12
10 I / wtorek / - Kasztanowa 14; 16
11 I / środa / - Kasztanowa 13; 17
12 I / czwartek / - Kasztanowa 15; 19; 21;
13 I / piątek / - Jarzębinowa 1; 2
14 I / sobota / - Jarzębinowa 3; 5

15 I / niedziela / - Aleja Solidarności
- Armii Krajowej strona
parzysta do nr 52 / bez
bloków malinowskich i TBS
- Armii Krajowej strona
nieparzysta od 1- 19 bez
nr 17 i bez nr 21!

16 I / poniedziałek / - bloki TBS 2C; 2D
- bloki TBS 2E; 2F
17 I / wtorek / - Armii Krajowej 17
- bloki TBS 2A; 2G
18 I / środa / - Armii Kr. - bloki TBS 2B; 2H
19 I / czwartek / - Armii Kr. - bloki malinowskie
6; 8;
20 I / piątek / - Armii Kr. - bloki malinowskie
10; 12; 14; 16; 18
21 I / sobota / - Armii Krajowej 21A

22 I / niedziela / - Armii Krajowej 21B
23 I / poniedziałek / - Brzozowa 1; 4
24 I / wtorek / - Brzozowa 2A
25 I / środa / - Brzozowa 2B
26 I / czwartek / - Jaworowa 9; 11
27 I / piątek / - Jodłowa 7; 9
28 I / sobota / - Akacja 1; 3

29 I / niedziela / - Akacja 8; 10;
- Kasztanowa 2A
+ dodatkowe koledy

W dniach – 30 XII; 31 XII; 1 I; 6 I – nie koledujemy!
Początek Koledy: w dni powszednie o godz. 16.00,
w soboty i niedziele o godz. 15.00

Statystyka parafialna - listopad:

Sakramentu chrztu udzielono 6 dzieciom. Do Pana odeszły 2 osoby.

W związek małżeński wstąpiła 1 para.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30